

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.o., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

Nastroje sejmowe.

Korespondent „Głosu Perannego” donosi z Warszawy:

Stale się to, przed czym bronili się z całych sił ludność Wielkopolii, przed czym bronili się całe społeczeństwo polskie na licznych wiecach, przed czym wzdrygało się każde prawe serce polskie:

Uchwalono 171 głosem przeciw 158 głosem na historycznym posiedzeniu dnia 16. listopada wniesek rządowy, domagający się zrezygnowania Polski z dwóch integralnie polskich powiatów i przydzielenia ich t. zw. Litwie Środkowej, której les nie jest jeszcze zdecydowany; wniesek, pokrywający się stanowiskiem p. Naczelnika Państwa, który nie walczył się dla przeprowadzenia swych planów rwać całej siły autorytetu, jaki najwyższy urzędnik w państwie reprezentuje.

Większość trzynastu głosów osiągnięte Pyrrhowsko zwycięstwo, zwłaszcza że większość ta składała się z głosów żydowskich i niemieckich. A więc rzucenie całego autorytetu Głowy Państwa na szale, zenglowanie wpływami państwa ściennej i realizowanie pogłosek o daleko idących dochodzeniach, a wynik tak minimalny, że potrzeba było dopiero pomocy obcych narodowości w drugiej Rzeczypospolitej, aby one obroniły stanowisko reprezentowane przez rząd a propagowane przez p. Naczelnika Państwa.

Głos ludności wielkopolskiej przemawiał gorącym ustami p. Maciejewicza, a głos ten wyrażał się wola zjednoczenia z Polską. Wzorzajno argumenty, przytaczane przez premiera Ponikiewskiego zostały rozbite w puch energ. przemów. p. Głębickiego a wzorzajem p. Czerwickiego. Doremne były wszelkie argumentacje. Dopiero o godz. 6-tej, pół godz. przed głosowaniem Klub żydowski, po długiej konferencji i przetargach zdecydował się głosować za wnieskiem rządowym, tak samo i Niemcy.

Tuż przed godziną 7, pan Marszałek ogłosił rezultat głosowania. Lewica powitała go brawami, prawica szalonym hałasem, a kiedy na mównicę pojawił się poseł Grzędziński, aby referować kolejność punktów porządku dziennego, nie zdołał przemówić ani słowa wobec ogromnego hałasu i nieustannego wznowienia się okrzyków. Rozgoryczeni stronnicy, które głosowały przeciw wyodrębnieniu polskich i należących do Polski powiatów nie miały granic. Włano: „Przerwać posiedzenie! Nie pozwólmy na dalsze obrady!” a pod adresem ministrów, którzy siedzieli spekejni i zambarsowani, zaczęły padać takie słowa, jakich dotychczas na tem miejscu nikt nie użył: „Rektor politechniki zdradził! Precz z nim! Skirmunt sprzedawczy! Precz z Belwederem! Precz z Ponikiewskim!” Ministrów siedzieli blado, zdenerwowani, przynębieni, jak na torturach, a Marszałek, mimo woli, nie mógł przywrócić spokoju. Atmosfera niesłychanie podniecona panowała przez 10 minut, poczem posłowie Głębicki i Seyda udali się do Marszałka z przedstawieniem propozycji przerwania obrad, a w międzyczasie słyszeć było można namiętną polemikę z obu stron, podczas której padły niesłusznie pod adresem rządu bardzo bolesne słowa.

O godz. 7 min. 10 Marszałek zamknął wreszcie obrady a ministrów zaczęli opuszczać ławy. Z miejsc posłów, którzy nie godzili się na oderwanie powiatów litewskiego i braclawskiego od Polski zaczęły płynąć silne tosy „Relj”. Niektórzy ludwscy wstali z miejsc. Z największym cynizmem poseł Blyskosz z ziem podlaskich zaczął kpić ze śpiewających, tak że nawet z ław Nar. P. Rob. zaczęli się docinkiwać.

Większość ludowców była skostniewiona. Nawet socjaliści okazali tuła fakt, że po chwili zabrali manatki i ruszyli ku wyjściu. Wtedy Wyzwolenie i

Nar. P. Rob. na wragowsko zaczęli: „O cześć wam, panowie magnaci!” — Chwila była niesłychanie bolesna i przepiękna widza goryża, dla tego, że widział się cynizm lewicy, posunięty do ostatnich granic brutalności.

Kiedy następnie posłowie Związku Lud.-Nar. znaleźli się w Klubie, a poseł Głębicki zaczął obrady, wtedy spontanicznie zerwał się poseł Kurzawski, i nawiązując do cedepierze przeżytych chwil, wygłosił mowę, i w gorących słowach złożył hołd przelanej Związkowi Głębickiemu za gorliwą obronę granic Rzeczypospolitej i godności narodu i wytknięcie linii wytyczonej w sprawie litewskiej.

Następnie obrady pocięły się nad zagadnieniem, jak należy wyżyć wszystkie siły, aby sparaliżować ujemne skutki aktu wzorzajnego, uchwalonego większością niemiecko-żydowską Sejmu, i jakich dróg użyć, aby Ziemia Wileńska złączyła się z Polską. W najbliższych dniach stronnicy, które bronili tej ziemi, podejmą szeroką kampanię i zajądą z pewnością poparcie w całym społeczeństwie naszym.

Wiadomości polityczne.

— Miliony dla Gdańska. Dnia 10 bm. rząd polski wpłacił rządowi gdańskiemu 30 milionów marek niemieckich stanowiących pierwszą ratę na pokrycie deficytu kolei gdańskich, których oddanie w ręce polskie nastąpi 1 grudnia br.

Sprawa górnośląska.

— Pominiecie Kerfentego? Z G. Śląska nadchodzą wiadomości, iż w skład delegacji polskiej do rokowań z Niemcami włączone są nazwiska osób zupełnie tam nieznanymi. Sumienie mówi, że brak tam osoby Kerfentego, jakkolwiek parlament niemiecki powierzył sprawę polityczną ks. Ulitzko. Miejsce Diamanda z powodu jego choroby zajął inżynier Grabianowski z Katowic.

— Odmowa prezydenta Adora. „Rzeczpospolita” donosi, że był prez. szwajcarskiej rady związkowej Ador odmówił stanowcze przyjęcia przewodnictwa mieszanym komisji polsko-niemieckiej dla rozpatrywania spraw gospodarczych. Rada Ligi ma zamiar powierzyć to stanowisko prezydentowi Callanderowi.

— Zapóźno poznali się na obietnicach niemieckich! W Nysie odbyły się wielkie zebranie przemysłowców górnośląskich w sprawie autonomii dla tych części G. Śląska, które pozostały przy Niemczech. Przemawiali m. i. ks. Ulitzka i poseł centrowy Brauer. Ojciec atakował rząd, zarzucając mu, że jego obietnice dania krajowej autonomii były nieszczerze. Ks. Ulitzka krytykował antypolską politykę rządu pruskiego z czasów przedwojennych i stwierdził, że polityka ta włącznie z agitacją wszechstronną zaprzęcała sprawę górnośląską a jedynie centrowej należało zawdzięczyć, że przynajmniej cośkolwiek z G. Śląska pozostało przy Niemczech.

Z całego świata.

— Nagady bandyckie. Przed kilku dniami kilku bandytów, ubranych w rewolwery, dokonano napadu na oberżyście Wierabickiego w Flatowie na Pomorzu. Bandyci postrzelili znajdującego się w oberży leśniczego Zubra i, zabrawszy kilka tysięcy marek, zbiegli. W Stegniewicach w pow. kępińskim napadli bandyci w nocy na dom leśniczego Osinickiego. Nie znalazłszy pieniędzy, bandyci zabrali znalezione brzo, a przylat dętkiwi pobili gospodarza. W Przyborewie w pow. szamotulskim obrabowano gospodarza Przybyłkę. Zabrano mu 15 000 mk. gotówki, bieliznę i garderobę.

— uniesienia rzuciła się na Helene, podnosi ją i okrywa posłanką, oblewa łzami jej usta, lica, szyję, pierś, ściskając ją namietnie, gwałtownie.

— Kochaj, moje dziecko! Kochaj, moje szczęście, mój skarbie!... Miłość stanowi piękność życia!... Miłość to życie!... Och moje szczęście! mój skarbie! moja jedyna! Kochaj! kochaj! obudź miłość okupiła miłość wszystkich miłami swymi!... Błogosławione miłości będą były! Kochaj! zawsze! choćby miała z miłości umrzeć!... Dla kobiety lepiej umrzeć z miłości, niż nie zaznać jej nigdy.

Helena uspokaja się trochę i nareszcie wybakuje szlochając:

— Pomyśl tylko!... żuów będą patrzyła na tę wille zamkniętą! Mój Boże! Mój Boże! co za ciżn!... jaka pustka!... jaki niepokój!

— Mój nadzieje!...

— Jaką mogę mieć nadzieję?...

— Nie wiem... nie mogę ci powiedzieć... Ale dziś zobaczę w Medjolanie... poszukam go!... w Medjolanie!...

Oczy Heleny błyszczą, ramieniem się i ruchem instynktowej wstydlwości nasuwa koszulę na ramiona.

— Nie!... Nie!... A potem, zawsze będzie „tata”!...

— Ale teraz jesteś ty... ty, taka młoda!... ty, taka piękna!

Pani Eugenia powiedziała to z okrzykiem trwogi, ale i z okrzykiem nadziei. Prawda to wielka, i ona boi się „taty”, ale wypadała się natychmiast i oczy jej rozpromieniały się wyrazem wielkiej ufności.

— Mama... ziele na male natchnienie!... pójde najpierw do niej... i te, co ona mi poradzi zrobię!... uczynię.

(Głg dalszy nastąpi)

W Lesznie: Lista obywatelska 8, N. P. R. 9, Niemcy 7 mandatów.

W Rawiczu: Zw. Lud. Narodowy 4, N. P. R. 10, Niemcy 10 mandatów.

W Białymostku: Lista obywatelska 2, N. P. R. 10, W Jutrosinie: Lista obywatelska 5, N. P. R. 4.

W Kobylinie: Lista obywatelska 7, N. P. R. 5, W Kozminiu: Lista kompromisowa 3, N. P. R. 7.

W Zbyszynie: Lista kompromisowa 3, N. P. R. 9, W Wągrowcu: Lista kompromisowa 6, słow. katolików 3, N. P. R. 9.

W Kycie: Lista obywatelska 5, N. P. R. 5, urzędn. 1, Niemcy 1.

W Toruniu: Lista obywatelska 18, N. P. R. 10, Zjednocz. lista rzemiosł, handlu i przemysłu 3, Zw. inwalidów 3, Zjedn. woln. Związków w Polsce zach. 1, Socjaliści 1, Niemcy 7.

W Poddęzcu: Zw. Lud. Nar. 4, lista bezpartyjną 2, kolejarzy socjal. 2.

W Nowem: Lista obywatelska 4, N. P. R. 2, socjaliści 5, Niemcy 7.

W Grudziądzu: Blok obywatelski 9, N. P. R. 18, własność nieruchomości 2, Zw. inwalidów 1, Niemcy 12.

W Brodnicy: Związek Lud. Nar. 6, N. P. R. 15, mieszczańskie razem z Niemcami 7.

W Chełmie: Lista obywatelska 18, N. P. R. 13, blok mieszczań i Niemców 8.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 19. listopada 1921 r.

Edykt kr.

Wschód Słońca o godz. 7.32, Zachód o godz. 4.00.

Wschód Księży o godz. 3.19, Zachód o godz. 10.57.

W ekspedycji naszej złożono: N. N. 50 mk. na Inwalidów Wojennych.

— Wykłady oświatowe. Przypominamy, że dziś tj. w piątek — o godzinie 8 wieczorem — jak zwykle w sali gimnazjum Klemenisa — odbędzie się wykład p. dr. J. Wójcickiej p. t. „Dzieje języka polskiego”. Komitet uprasza o punktualne zjawienie się na sali.

— Z poczty. Agencja pocztowa w Bełżynie zostanie z dniem 31 stycznia 1922 r. zniesiona. Przykazy pocztowe doręczane będą od 1 lutego z Krzemienia.

— Kalendarz Czerwonego Krzyża na rok 1922 wydany nakładem Okręgu Wielkopolskiego Polsk. Tow. Czerw. Krzyża wyjdzie w tych dniach z druku. Zamówienia na kalendarze przyjmuje Zarząd Okręgu Polsk. Tow. Czerw. Krzyża Poznań, ul. Rycka 36. Kalendarze otrzymują także księgarnie. — Wszystkie pisma uprasza się o potwierdzenie niniejsze.

— Poznań. Aresztowanie komunistów. Z rozporządzenia prokuratora sądu okręgowego za agitację przeciwpaństwową aresztowani zostali przewodnicy komunistów poznańskich: Babst, Lampkowski, Pięknowski i Warchoł.

— Poznań. Miljonowa kradzież. Ze składu W. Szulea, mieszczącego się na placu Wolności nr. 5, I. p., skradziono w sobotę lub niedzielę 5 sztuków srebrnych (604 sztuki), znaczną ilość papierosów srebrnych, ustniki, nożyki itd. Kradzież, wyrządzona przez sprawców kradzieży, wynosi przeszło 4 i pół miliona marek.

— Od Redakcji. Pana Fr. N. w Lesznie: Nie uczęszczaj Pan na zabawy, a nie będzie go drażniła wywółka cena wstępu, że za rozum człowiekowi w głowie stanął za dwie godziny trache patrzenia i słuchania. — Radniacy Panu uczęszczać w piątko do gimnazjum przy pl. Kościuszki na wykłady oświatowe: tam kerysta Pan na oświacie, płaci bardzo niskie wstępy i oszczędza nam wydatki na zalewki. Kto się bawić chce — niech płaci tyle, aż mu się zabawa zabawa...odechce!

Ruch w Towarzystwach.

Klub sportowy „Polonia 1912”. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 w. półmies. zebranie. Przybycie obywateli. Z.

Związek Ludowo-Narodowy

Wielkie zgromadzenie polit.

W sobotę 19. listopada o godz. 7½ wiecz. w hotelu BAZAR, na które zaprasza się członków i sympatyków, związek nadzieję na liczną udział (także kobiet) Na porządku dziennym: referat słynnego mówny, pana redaktora Potryckiego. Zarząd.

Tow. „Polek” w Rydzynie. W niedzielę po uroczystym walne zebranie, na które wszystkie członkowie zaprasza Filisiewiczowa, przesłano. — W ten sam dzień odbędzie się dzień kwiatka na „pociemniałego żołnierza”. Szlachetnych ofiarodawców niech nie zabraknie.

Baczność! Zw. Urzędników Państw, Komunalnych i Samorządowych odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w sobotę, 19 bm. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. Zamawianie węgla i sprawy aprowizacyjne. O licznym udział wszystkich urzędników również komunalnych i samorządowych uprasza Zarząd.

Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w lokalu p. Schwetke o godz. 2 popoł. Lekcja śpiewu dziś wiecz. o godz. 8.

O licznym udział prosi Zarząd.

Nar. Partia Robotników. Zebranie dziś w piątek, 18 bm. o godz. 7 wiecz. na sali hotelu Bazar.

O licznym udział prosi Zarząd.

— Szukam

kupna sładu

cygari papierosów lub

zaniejsej kolonialki.

Zgłoszenia do eksped. Głosu.

pod nr. „100”.

Cztery króliki

na sprzedaż.

ul. Rydzynska 59 i p.

Mieszkanie

(2-3 pokoje z kuchnią),

meblowane lub bez mebli,

poszukuje oficer 55. pułku.

Zgłoszenie pod „55” do eksp. „Głosu”.

Niebiańska litewkę i spandnie

na cywilne ubranie.

ul. Średnia 10.

99)

G. ROYETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bronisławy Newfeldówny.

— Nikt!... Nie!... To się odgaduje samo... To takie jasne... A chce pani dowiedzieć?... Najlepiej do wód, że nie przyszedł pojechać się z nami! Nie przyszedł, bo depesza była od Donny Stefani!... Nie przyszedł, bo już nie wrócił!... (Helena wydała okrzyk rozpaczy, który rozdziera serce biednej pani Eugenji.) Już nie powrócił! Nie, nie, już nie powrócił!...

Biedne dziecko puszcza wagle pani Eugenię i rzuciła się na łóżko, a całą drobną postać wstrząsając konwulsyjnie kłania.

Pani Eugenia stoi nieruchomo, jak skamieniała, z oczyma utkwionymi w Helenę.

„Helena jest zakochana! zakochana w panu Franciszku!”

Nie odwraca wzroku od tego ciała, takiego młodego, takiego pełnego zdrowia, które wije się na łóżku w skurczach łkan, a myśli jej cofa się do dnia, dziś już bardzo odległego, i egarują ją lek niesłychany. I ona też kochała pana Franciszka, ale ona nie mogła nigdy wywlekać tak takich okrzyków, nie mogła nigdy oddać się tak otwarcie, tak jawnie, tej pięknej szczeroci, miłości i bólu. Ach! gdyby była znała pana Franciszka, mając lat dwadzieścia, i gdyby była mogła tak swobodnie pofelgować swojej rozpaczy!... Wówczas byłaby, jak Helena, w pełnem prawie kochania... w pełnem prawie cierpienia... Fala też wzbiera jej w krani... W porwywie

o godzinie 7 wieczorem
odbędzie się
w ratuszu na sali posiedzeń
**publiczne posiedzenie
Rady Miejskiej.**

Perzadek obrad:

1. Wprowadzenie czyli wstąpienie nowo wybranych radnych w urząd w myśl § 12. rozp. Ministerstwa b. Dzielu. Prusk. z dnia 12. sierpnia 1921 r. o zmianie ordynacji miejskiej dla 6-u wachodnich powiatów menarabji pruskiej z dnia 30. maja 1858 i o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach b. Dzielu. Prusk. (Dz. Ust. nr. 71. poz. 490).
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza Rady Miejskiej oraz ich zastępców.
3. Ewentualnie wybór zaprzysiężonego prefekta Rady Miejskiej.
4. Wybór członków sejmiku powiatowego według rozp. Minist. b. Dzielu. Prusk. z dnia 12. sierpnia 1921 r. (Dz. Ust. nr. 71. poz. 492).
5. Uzupełnienie komisji administracyjnych.

Leszno, dnia 18. listopada 1921 r.

Magistrat.

Z powodu, że Ministerstwo B. Dz. Prusk. przesunęło termin wyborów o jeden miesiąc, **wyznaczamy dzień wyborów na dzień 6-go stycznia 1922 r.** (Święto Trzech Króli).

Unieważnia się zatem punkt nr. 5 rozporządzenia co do terminu wyborów z dnia 21. 10. 1921 r. (Orędownik pow. leszczyńskiego nr. 48/21).

Leszno, dnia 17. 11. 1921 r.

Wydział powiatowy: Pow. Komisja Wyborcza:

- | | |
|-------------------------|----------------|
| (-) Sobieski, przewodn. | (-) Nowakowski |
| (-) v. Leeson | (-) Dutkiewicz |
| (-) Bethge | (-) Grzesiak |
| (-) Bartkowiak | (-) Myk |
| (-) Szlapezyński | |
| (-) Krajna | |

Bacność! Bacność!

Członkowie Spółdz. „Zgoda”
w Lesznie i okolicy.
W najbliższym czasie nadejdzie

biały cukier

na pedział dla członków bez znaczków po zmniejszonej cenie. Wszyscy członkowie, którzy swe pełne udziały wpłacili, winni podać ilość osób rodziny zgłoszonych policyjnie wraz z poświadczaniem w biurze „Zgody” lub u kierowników filij najpóźniej do 1. 12. br.

Ofiarujemy prima

CEMENT

POZNAŃSKI

z śpichrza po korzystnej cenie.

„Ceres” Bank Żyżowy T.A.
Leszno, ulica Dworcowa 11. -:- Telefon 85

Z powodu wyprowadzki na sprzedaż:

- 1 ciężki wóz roboczy,
- 1 lekki wóz kryty,
- 2 rowery z gumami

i wiele innych rzeczy.

Isaac L. Cohn, Wolsztyn.

Dwaj urzędnicy biurowi, kawal. w wieku 24 lat średniego wzrostu, z dużym majątkiem, szatyni, muzykalni i wesołego usposobienia, poszukują znajomości młodych panienek najchętniej przez pretekst w celach matrymonialnych. Młode panienki z nieskazitelną przeszłością i wesołym kaposem, racząc się łask. zgłosz. nadesłać pod „300” do Głosu. Rzecz traktuje się jako honorową — anonimowy odrzuca się.

odbędzie się
zabawa taneczna

w sobotę, dnia 19. bm.,
z rozmaitymi niespodziankami oraz pocztą japońską.
Przygrywać będzie orkiestra 53. pułku pp.

**Zalecam również na kolacje,
flaki warszawskie i zimne nogi.**

Zaprasza uprzejmie
gospodarz Biernat.

**Bacność Obywatele Zaborowa i
okolicy.**

**Koło śpiewu „Nowowiejski”
w Zaborowie**

na sali p. Schwedke'go w niedzielę 20. listopada br.
zabawę z tańcami

i występami śpiewu,

na którą się Szan. Obywatele uprzejmie zaprasza.
Początek o godz. 4 popołudniu.
Taniec do rana! Sala ogrzana!
Cześć pieśni! Zarząd.

Miejska rzeźnia.

Dnia 19. bm. o godz. 9 przed.
sprowadzi wołowiny
w jatkach.

**WAPNO
i CEMENT**

poleca
G. ROTHE, ul. Osiecka 54.

Precz z wyzyskiem!

Zapamiętaj! Wytnij!
**BIURO PORADY I
OBRONY PRAW.**

pod kierownictwem
STANISŁAWA MIGDALEWICZA
b. obrocy rumuńskiego
i specjalisty dla spraw kry-
minalnych, ednaczonego
dyplomem honorowym w
Lesznie Nowy Rynek 35
Zw. najdzielniejszy, adwokatów
udziela ubog. Rodak. w kraju i za
granicą bezpłat pomocy prawni-
kiej pragnie kupi. sprzed. mają-
tek nieruch. powinien wezwać.
interesie zgłosić się do biura

Polecam
władki na płaskie nogi
(Plattfusselagen),
paski rapturkowe, irygatory,
podpaski damskie
(Damenbinden).

**Apteka pod białym Orłem,
H. Smyczyński.**

**GOSPODARSTWA
kamienice**

różnej wiel-
kości oraz
bez i ze składami
ma na sprzedaż
F. Łakomy, Leszno,
Plac Dr. Metziga 20. Tel. 310.

Dobrze utrzymana
słupkowa
maszyna szewska.

(Singer) na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Na sprzedaż:
**damski rower mało uży-
wany, wózek sportowy
dziecięcy, biało-żółte
łóżko, żelazny plecyk**

do ogrzewania, damski płaszcz
zimowy, damskie buty brzo-
z i czarne (wielkość 38).
ul. Leszczyńskich 30 II.

FLAUSZE!

na płaszcze
i jupy
po bardzo niskich cenach!
Czarna materia na paloty.

**Materiały
na ubrania.
P. Pawelczak,**
Leszno, Rynek 4.

Zamówienia miarowe wyko-
nuje we własnym warsztacie.

**Posługaczka
na cały dzień**

poszukuje
KAWIARNIA „PETYT”,
ul. Dworcowa 19 I.

**Dziewczę do
oraz uczenia**

może się od zaraz zgłosić.
Edmund Staboszewski,
skład kwiatów Dworc. 10.
Kupuje każdą ilość gazet,
płac 20 mk. za funt.

**2 dobre maszyny
do szycia**

„Singer” na sprzedaż.
Głogowska 4.

**Tanio na sprzedaż:
maszyna do
szycia szafadoreczny.**

Komeniusza 14 II prawo.

**Kompletna kąpielka wanna
(email) z piecem gazowym**

i wózek dziecięcy
wszystko w dobrym stanie
na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

**Kocioł
miedziany**

(zawierający 100 ltr.) na sprze-
dż, ul. Poniatowskiego 3 I pr

Nowy czarny zimowy
paletot

na sprzedaż.
ul. Komeniusza 22, rest

Płaszcz męski
na średnią figurę i
cholewki
na sprzedaż. RYNEK 6 I

Cześć Pieśni!
**Koło
śpiewu „Chopin”
w Lesznie**
urządza na sali Hotelu Bazar,
w niedzielę, dnia 20. listopada rb.,
Obchód listopadowy

- Część I.
1. Koncert orkiestry kolejowej. Dyrygent p. Graff.
2. Chór mieszany: Pieśń powitania.
3. Chór mieszany: Powrót nam istność.
4. Wykład p. prof. Synoradzkiego.
5. Przedstawienie:

Kościuszkę w Petersburgu
(Z czasów niewoli Kościuszki).

6. Żywy obraz z deklamacją.
Część II.
7. Chór mieszany: Polonez towarzyski (E. Poniecki).
8. Chór mieszany: Wędrownik (O. M. Zukowski).
9. Przedstawienie:

- Słowozek.**
(Krolechwa w 1 akcie).
10. Chór męski: Polonez (Kurpiński).
11. Wspólna pieśń: Rota i zakończenie.
Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem
Sala ogrzana.
Chórami dyryguje p. organista Żurewski.
O liczne przybycie uprasza
ZARZĄD.

K. P.

Od dziś wielka premiera!

**SZUKAJ
KOBIETY**

(Dzieje nieokiełznanej
kobiety.)

Przepyszny sześciaktywny dramat o fatalnej
petadze kobiety i miłości rzusa obaenie na
ekran pełna inwencji i pomysłów dyrekcja
kino-teatru Pałacowego w Lesznie.

**Wielki koncert
artystyczny smyczkowy!!!**

Cudnej piękności rzymska arystokratka,
księżna Leda Orlonia, o twarzy niewinnej
dzie ka, jest owym kobiecym demonem, który
po przez wszystkie wieki, wcielając się w naj-
rozmaitsze postacie, przynosi męskiemu ródza-
jowi nieszczęście i zgubę. Dziwne fatum chce,
ażdy ród męski ignął właśnie do tego ródzaju
islet, jak nocne cmy do ognia, który im zawsze
zniszczenie gotuje. W kobiecich tego ródzaju
jest rzeczywiście fascynujący czar, który każe np.
zwierzętom puszczyć łeś w spłoty powrotnych
wzów, o pięknej i lśniącej skórze.

Księżna Leda Orlonia prowadzi w Rzymie
dom estwary. Ostatnio, po całym szeregu in-
nych miłości, kocha się w niej młody arystokrata
Mario Barberini. Spotkawszy się z nim na balu
maskowym, zaprasza go Leda Orlonia do siebie,
sama zaś, wyszedłszy wcześniej, czeka na niego
w swoim pałacu z niecierpliwością. W pewnym
momencie wchodzi zamaskowany mężczyzna,
który jednak nie jest oczekiwany Barberinim,
lecz jakimś obcym, o zaniadbanej powierzchow-
ności człowiekiem.

Następuje scena wielce dramatyczna: bez-
bronna, piękna kobieta i pęsnny, na wszystko
zdedykowany katorznik. Jednak Leda Orlonia
wcale nie jest bezbronna! Jej bronią to jej
piękność i ów czar fascynujący, który męczył
magnetyzuje i paraliżuje ich wolę. Leda Orlonia
wie o tem, umie tego użyć i za chwilę ów
skazaniec jest już u stóp pięknej kobiety.

Dramat to istotnie należący do wyjątkowych
rzadkości na ekranie. Głębie zagadnienia
tajników duszy ludzkiej, odwieczna walka dwóch
płci — wszystko tu jest przedstawione z plastyka
dotychczas niewidzianą. Jeżeli się doda, że rzecz
dzieje się na tle wspaniałych obrazów Rzymu,
wiecznego miasta, barwnej epoki renesansu i cza-
rownych widoków krajin wachodnich — zna-
chodzi się całość, jaka — nie wiadomo, czy
dotychczas była kiedykolwiek widziana!!!

Sala codz. dobrze ogrzana.

Torf i drzewo opałowe
w szczapach i wałkach
oraz drobno rabane

z suchych smolnych pieńków
ma każdą ilość do oddania

Ludwik Wenski
skład opału i interes ekspedycyjny.